*Telegramy*

# Z ostatniej chwili

## Nie zbrojenie a rozbrojenie

### może być tematem rozmów Francji z Niemcami

Paryż 29 12 (PAT). Dzienniki zaopatrują w obszerne komentarze wiadomość o wynikach wczorajszego posiedzenia rady ministrów, — na którem ustalono stanowisko wobec propozycyj Niemiec. Prasa aprobuje całkowicie deklarację premjera Chautempsa, uczynioną wobec przedstawicieli prasy po wyjściu z pałacu elizejskiego, (referujemy ją na str. 3-ciej) — stwierdzając, iż stanowisko rządu da się sprowadzić do 2 punktów bezpieczeństwa opartego na ograniczeniu zbrojeń i na poszukiwaniu rozwiązania tej sprawy w ramach Ligi Narodów.

„Le Journal" pisze: „Sytuacja jest bardzo prosta. Oświadczamy Niemcom: jesteśmy gotowi do kontynuowania rozmów pod warunkiem iż nie będzie mowy o zbrojeniu, ale o ograniczeniu zbrojeń".

„Excelsior" uważa, iż zdecydowane stanowisko, zajęte przez Francję, po naradzie z przyjaciółmi i sojusznikami, precyzuje zagadnienie pod względem prawnym i technicznym. Pierwsze oddźwięki kół oficjalnych Berlina usiłują tłómaczyć decyzje rady ministrów, jako sprzeciwienie się wszelkiemu bezpośredniemu porozumieniu pomiędzy Francją a Niemcami.

„Mosty — pisze dziennik — nie zostały wcale zerwane pomiędzy Berlinem a Paryżem. Rozmowy będą mogły być kontynuowane w drodze dyplomatycznej. Rząd niemiecki będzie mógł wystąpić z nowemi propozycjami. Gdyby rząd niemiecki tego nie uczynił rząd francuski jest gotów sformułować swe własne pozytywne propozycje. Wystarczy porównać je z propozycjami Rzeszy, by zdać sobie sprawę, po której stronie znajdują się dążności pojednawcze i zamiary szczerze pokojowe".

„Petit Parisien" mówiąc o pozytywnych propozycjach, jakie Francja wkrótce uczyni, a o których wspomniał Chautemps, twierdzi że one będą się one różniły od propozycyj ustalonych w porozumieniu pomiędzy Daladier, Paul Boncourem a kierownikami polityki angielskiej.

### Rozgoryczenie w prasie niemieckiej

**Berlin,** 29. 12. (Pat). Popołudniowa prasa niemiecka z nieukrywaną goryczą pisze o negatywnych wynikach posiedzenia rady ministrów w Paryżu.

**„Angriff" mówi o planach francuskich, zmierzających do powzięcia koniecznych decyzyj przy poparciu dawnych i nowych sojuszników Francji.**

**„Berliner Tageblatt"** pisze o mobilizacji sojuszników Francji i dochodzi do wniosku, że w Paryżu przygotowują się na chwilę otwartego starcia z Niemcami. W tych warunkach przewidywane rozmowy dyplomatyczne w Berlinie przyjąć mogą Niemcy chłodno.

**„Deutsche Allgemeine Ztg."** tłumaczy decyzję rządu francuskiego niepokojem „wschodnich sojuszników" Francji. W najbliższym czasie jednak będzie musiało nastąpić rozstrzygnięcie, czy politykę Francji robią małe państwa wschodnie, czy też mężowie, którzy potrafią w obecnym poważnym momencie dziejowym kontynuować tradycję bądź co bądź wielkiej polityki europejskiej.

## Całe Niemcy — jedną wielką fabryką amunicyjną

### Rewelacje dziennika wiedeńskiego o zbrojeniach Reichswehry w tanki i broń powietrzną

**Wiedeń, 29. 12.** (Pat). Pod tytułem **„Niemcy — jedną wielką fabryką amunicyjną"**, zamieszcza **„Arbeiterzeitung"** artykuł, w którym wywodzi, że wbrew zaprzeczeniom szefa sztabu S. A. Ernesta Roehma mają oddziały S. A. charakter wybitnie wojskowy. Dowodem tego jest m. in. fakt, iż oddziały S. A. otrzymały nowe uniformy, których barwa przystosowana jest do służby w rowach strzeleckich. Organizacją wybitnie wojskową jest również t. zw. **„Freiwilliger Arbeitsdienst".**

**Po cichu, ale z olbrzymią intensywnością odbywa się w Niemczech wyszkolenie wojenne miljonowej armji.** Rozumie się samo przez się, **że armja ta jest także odpowiednio uzbrojona.**

**W Kilonji w tych dniach załadowano ciężkie tanki do Prus Wschodnich.** Przeznaczone są one do uzbrojenia Reichswehry, której liczba szczególnie we Wschodnich Prusach przekracza znacznie normy przewidziane w traktacie pokojowym.

**Oddziały, znajdujące się we Wschodnich Prusach, zostały wzmocniona prawie o 50 procent,** tak co do stanu żołnierzy, jak i co do stanu oficerów. Nie utworzono nowych oddziałów, lecz wzmocniono oddziały już istniejące. Dzieje się to przedewszystkiem na wschodzie, dla uniknięcia dochodzeń.

**REICHSWEHRA, KTÓRA NIE POWINNA PRZEKRACZAĆ LICZBY 100.000 ŻOŁNIERZY, LICZYŁA Z KOŃCEM LISTOPADA 165.000 ŻOŁNIERZY.** Wzrost liczebny Reichswehry postępuje w szybkiem tempie naprzód. **Hitler, który zażądał przyznania Niemcom 300.000 żołnierzy, wkrótce osiągnie tę cyfrę bez pozwolenia.**

Niemcy zaopatrują się również gorączkowo w materjał wojenny. Oto przykład z pewnego przedsiębiorstwa berlińskiego: U Borsiga wykonano w listopadzie 50 ciężkich karabinów maszynowych. Ustawiono nowe maszyny specjalne dla ich wyrobu. W starej unieruchomionej hali samolotów, budowana jest obecnie łokarnia amunicji. Przed rokiem nastąpiła sanacja przedsiębiorstwa. Budowane są nowe hale, szczególnie dla wyrobu armat. Obok Borsiga znajdują się przedsiębiorstwa **„Rheinmetall"** i tam fabrykowany jest gorączkowo materjał wojenny.

Podobnie jak w Berlinie, dzieje się w Essen, w Augsburgu i w Duesseldorfie, całe Niemcy zmieniają się w jedną wielką fabrykę amunicji. Największą uwagę zwraca się na BROŃ POWIETRZNĄ. W okolicy Berlina buduje firma H. Gossen - Reinickendorf 25 hangarów samolotowych. W Hamburgu musieli koloniści opuścić swoje grunta, ponieważ Reichswehra buduje lotnisko. W obozie ćwiczebnym Reichswehry w Meklenburgu stoją rzekomo niewinne, nadające się do lotów pocztowych i komunikacyjnych dwupłatowce, które są pierwszorzędnemi samolotami bombowemi.

W Kilonji i w Wilhelmshaven budowane są DWA KRĄŻOWNIKI o pojemności po 6000 ton. Jeden z nich budowany jest jeszcze w ramach traktatu pokojowego, budowa drugiego stanowi naruszenie jego postanowień.

## Stalin o Lidze Narodów, Japonji i handlu zagranicznym

### Wywiad „New York Times" z dyktatorem sowieckim

Nowy York, 29. 12. (PAT). „New York Times" zamieszcza wywiad swego moskiewskiego korespondenta Waltera Duranty ze Stalinem, który oświadczył, iż ZSRR mógłby popierać Ligę Narodów, gdyby Liga sprzeciwiała się wojnie i popierała pokój. Stalin dodał, iż istnieje poważne i rzeczywiste niebezpieczeństwo ze strony Japonji. Rosja Sowiecka może jedynie przygotowywać się by temu niebezpieczeństwu się przeciwstawić. „Japonja byłaby nierozsądną, — powiedział Stalin, — atakując Rosję Sowiecką, zważywszy, iż sytuacja gospodarcza Japonji nie jest pewna, że posiada ona słabe punkty w Korei, Mandżurji i w Chinach."

Mówiąc o handlu zagranicznym Stalin oświadczył, iż rozwój jego zależy od kredytów. ZSRR nie jest zależny obecnie w tym stopniu co dawniej od przemysłu niemieckiego.

## Tylko 15.000 maturzystów

### będzie mogło studjować w wyższych zakładach niemieckich

Berlin, 29. 12. (PAT). Ogłoszone zostało rozporządzenie ministra spraw wewn. Rzeszy, ograniczające do 15.000 ilość abiturjentów, którzy po złożeniu egzaminu dojrzałości dopuszczeni być mogą w r. 1934 do studjów w wyższych zakładach naukowych w Niemczech.

Według komunikatu urzędowego, zezwolenia na wyższe studja uzyskać mogą tylko ci kandydaci, którzy odpowiadać będą szczegółowym wymaganiom w zakresie dojrzałości duchowej i fizycznej, charakteru oraz przekonań narodowych.

Z ogólnej cyfry dopuszczonych do studjów abiturjentów otrzymają kraje związkowe ściśle ustalone kontyngenty, m. in. Prusy 8.984, Bawarja 1.670, Saksonja 1.339, Wirtembergja 611, Badenja 574, Hamburg 398.

Liczbę abiturjentów i abiturjentek, którzy w przyszłym roku nie zostaną dopuszczeni do studjów wyższych obliczają na około 23.000 osób.

Zarządzenie motywowane jest koniecznością przeciwdziałania przepełnieniu uniwersytetów oraz innych wyższych zakładów naukowych w Niemczech. W latach następnych nastąpi dalsze stopniowe ograniczenie przewidzianych kontyngentów zezwoleń na kontynuowanie wyższych studjów.

## Trucizna bronią szpiegów

### Straszliwy wynalazek zabił wiele osobistości fińskich

Ryga 29 12 (PAT). Z Helsingforsu donoszą że organizacja szpiegowska, wykryta przed niedawnym czasem zarzuciła sieć na szereg instytucyj państwowych. Akcja szpiegowska polegała na unieszkodliwieniu szeregu osób, stojących na wyższych stanowiskach w ministerstwie obrony krajowej.

M. in. ekspertyza sądowa wykazała, że otruty został naczelny dyrektor zakładów amunicyjnych w miejscowości Lapua pułk. Artung oraz dyrektor techniczny Mausas. Śledztwo wykazało, że otrucia dokonała pewna urzędniczka Antilla, będąca narzędziem szpiegów.

Śledztwo wykazało, że zatruwano nową trucizną, działającą na płuca, przyczem okres działania tej trucizny był dłuższy, a symptomy były te same, co przy zapaleniu płuc, tak że początkowo śmierć Artunga i Mausasa przypisywano zapaleniu płuc, dopiero obecnie okazało się, że zmarli na skutek użytej trucizny.

## Ambasador Chłapowski u Paul-Boncoura

**Paryż, 29. 12. (Pat).** Wczoraj o godz. 6 wiecz. ambasador Chłapowski był przyjęty przez ministra Paul - Boncoura, z którym odbył dłuższą konferencję.

## Życzenia noworoczne

### dla 8 miljonów Polaków z zagranicy

**Warszawa, 29. 12. (Pat).** Dnia 1 stycznia 1934 r. prezes rady organizacyjnej Polaków z zagranicy marszałek Raczkiewicz zwyczajem dorocznym złoży o godz. 19,30 za pośrednictwem rozgłośni Polskiego Radja w Warszawie życzenia noworoczne dla 8-miljonowej Polonji zagranicznej.

## Odroczenie uruchomienia nowej radjostacji poznańskiej

**(o) Warszawa, 29. 12. (tel. wł.)** Specjalna komisja techniczna, wysłana z Warszawy do Poznania, celem zapoznania się ze stanem nowowybudowanej radjostacji, stwierdziła pewne braki w instalacji. Niektóre części instalacji muszą być wymienione na inne, sprowadzone z zagranicy. Wobec tego uruchomienie radjostacji poznańskiej odroczone być musi do końca pierwszej połowy stycznia.

## Mur formalności paszportowo-dewizowych

### przy wyjeździe z Niemiec do Francji

*BERLIN, 29. 12. (PAT.)* W związku z *zerwaniem francusko - niemieckich rokowań gospodarczych wyjazdy z Niemiec do Francji zostały utrudnione.* Wobec nie przedłużenia umowy pomiędzy obu krajami, na mocy której *osoby, wyjeżdżające z Niemiec mogły wywozić z sobą dodatkowo 500 marek* w czekach podróżnych miesięcznie obecnie można zabierać z sobą tylko 200 marek bez specjalnych zezwoleń urzędów reglamentacyjnych.

## Niemiecki samolot nad wybrzyżem

Onegdaj wylądował pod Rzucewem niedaleko Pucka niemiecki samolot oznaczony D. 138. W samolocie znajdowały się dwie osoby. Po zorjentowaniu się że są na terytorjum polskiem wystartowali w kierunku Gdańska.

## Morderca Ogrodowskich z Poznania przed sądem doraźnym

Poznań 29 12 (PAT). W czwartek przed południem rozpoczął się przed trybunałem sądu okręgowego w Poznaniu, jako przed sądem doraźnym proces przeciwko Kazimierzowi Łabędziewiczowi, oskarżonemu o zamordowanie w celach rabunkowych Marji Ogrodowskiej, żony funkcjonarjusza kolejowego i 7 letniego syna Ogrodowskich, Stanisława.

Sala szczelnia wypełniona. Wśród publiczności bardzo wiele pań.

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " 4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

*Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.*
*Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.*
*Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.*
*Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia. Szkolna.*
*Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)*
*Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.*
*Za ogłoszenia odpowiada administracja.*
*Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska". „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".*
*Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.*

**Abonament miesięczny wynosi:**
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Szanownym Przedstawicielom Władz, Wojska, Szkołom, Organizacjom i wszystkim, którzy ostatnią oddali posługę zmarłemu mężowi mojemu, ś. p.

**dyrektorowi Wilhelmowi Urbanickiemu**

składam szczerą podziękę i

## serdeczne Bóg zapłać

8641 **Zofja Urbanicka**

Wejherowo, dnia 30. XII. 1933 r.

**Sprzedaję tanio:**

Samochód limuzyna w biegu „Protos", zegar do taksówki, rowery, kasę „National", pokój stołowy dąb. Maszyna do pisania, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacze „elektroluksy" i wiele innych rzeczy za bezcen. **„OKAZJOPOL"** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 w podwórzu. 6581

# PODCZAS ŚWIĄT

PIJĄ ZNAWCY TYLKO

# SPRINGERA

7915 **SPECJALNOŚĆ.**

†

Ś. p.

## Waldemar Hinz

**właściciel fabryki maszyn**

lat 54, zmarł dnia 27 grudnia 1933 r. o godz. 1.45. W Zmarłym tracimy gorliwego członka i Kolegę.

**Cech Ślusarzy, Blacharzy i Pokrewne Zawody**

Grudziądz, Świecie i Powiaty. 8640

**OBWIESZCZENIE.**

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 30 grudnia 1933 o godz. 10-tej w lokalu Składnica Skarbowa przy ul Konarskiego celem uregulowania zaległych należności podatkowych I. Urzędu Skarbowego odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: świnie bite, owoce południowe, śledzie, orzechy, pierniki, cukierki, sery, zające, sardynki, wina, likiery, oraz inne artykuły żywnościowe.

**Kierownik Urzędu Skarbowego.**

8645 Zł. 2316-8.

**Ulepszony**

## Odbiornik Ludowy

z głośnikiem wolnodrgającym na prąd elektr. włącznie 1 apm. **295 zł**

**Skład przyborów technicznych**

**A. Kunisch, Grudziądz,** ul. Toruńska. 8667

Szanownej Klienteli miasta Grudziądza i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 30 grudnia 1933 r.

**otwieram przy ul. Toruńskiej 28**

**(dawniej Firma Tomaszewskiej)**

## skład rzeźnicko-wędliniarski

Proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa. Zaznaczam iż zadaniem mojem będzie Szanowną Klientelę zaopatrzyć w jaknajlepszy towar przy starannej i rzetelnej obsłudze.

Z poważaniem

**Florjan Pokora**

**mistrz rzeźnicko-wędliniarski.**

8658

**POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.** Co do majątku firmy Montana Sp. z o. o. w Gdyni wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 18 grudnia 1933 o godz. 12 postępowanie upadłościowe Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p adw. Zelewskiego Atanazego w Gdyni. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 15 stycznia 1934. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, oraz celem zbadania zgłoszonych wierzytelności wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie pokój 33 termin na dzień 24 stycznia 1934 o godz. 10. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 15 stycznia 1934 donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

7 E 713/33. **Sąd Grodzki w Gdyni.**

8647 Zł. 1376

HOTEL KRÓLEWSKI DWÓR

8659 GRUDZIĄDZ

urządza

## Wieczór sylwestrowy

Początek o godz. 20-tej. Początek o 20-tej.

Poleca wytrawną kolację sylwestrową, wielki wybór szlachetnych win. Od 1 stycznia 1934 r. koncertować będzie w moich lokalach nowy zespół artystyczny pod batutą kapelm. p. E. Kamińskiego

## KONKURS

**na kasjera Kasy Miejskiej**

miasta Kowalewa.

Zarząd Miejski rozpisuje konkurs na stanowisko kasjera Kasy Miejskiej. Wynagrodzenie według umowy. Reflektuje się tylko na siły posiadające dobre kwalifikacje, które mogą się wykazać dobrą znajomością księgowości kameralistycznej i nowej księgowości przedsiębiorstw komunalnych.

Oferty z dołączeniem życiorysu i odpisu posiadanych świadectw należy złożyć do dnia 31 grudnia 1933 r. Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Posada do objęcia ewentualnie od zaraz.

(—) K. Główczewski, w z. Burmistrz.

8638

## Dentysta Jacobson

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, II, (obok kina Gryf.) Dla pp. urzędników, wojskowych i młodzieży szkolnej zniżki. 7222

## Zakład fryzjerski

dla Pań i Panów

**J. ŁOBODA**

**Toruń, tylko ul. Chełmińska 7.** 5595

## Na Sylwestra

polecam

**Poncze** (burgundzki, ananasowy, szwedzki),

**Rumy i araki.**

Konjaki krajowe i zagraniczne, wódki wytrawne i likiery w wielkim wyborze. 8663

**Fr. Wojak,** Rozlewnia win krajowych i zagranicznych

Tel. 93 **Grudziądz,** Plac 23 Stycznia nr. 22 Tel. 93

## KSIĘGI HANDLOWE

w wielkim wyborze, najlepszy wyrób

Kręglewskiego oraz inne poleca

**Władysław Kulerski**

**Grudziądz, Pańska 25 (19)** 8662

**Pokój**

umeblowany, gabinet męski, od zaraz do wynajęcia. Grudziądz, Groblowa 16, Gawrońska. 8668

**Posady**

**nauczycielskie**

w prywatnej szkole powszechnej w Grudziądzu, ul. Nadgórna 32. Siły młode kwalifikowane mogą się zgłosić z dokumentami i podaniami osobiście na koszt własny do dnia 10 stycznia. 8664

**Unieważniam**

książeczkę wojskową paszport oraz dowód osobisty na nazwisko Antoni Jóźwick, Grudziądz, Narutowicza 33. 8665

## Restauracja Continental

**naprzeciw dworca — Gdańsk — Stadtgraben 6-7**

Pierwszorzędna kuchnia!

Najlepiej pielęgnowane piwa w Gdańsku!!

Obiady od 1,35 włącz. z usługą

Piwo 2/10 = 20 fen } włącz. z usługą
Piwo 3/10 = 30 fen }

Zimny bufet! (7102) à la carte!

**OBWIESZCZENIE.**

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz 580) I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 2 stycznia 1934 r. o godzinie 9,30 w lokalu p. Dr. Jurka Krystjana przy ul. Gdańskiej 1 celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: maszyna do pisania „Remington", maszyna do pisania „Adler", biurko dębowe koloru bronz., 1 fotel przy biurku, biurko sosnowe koloru żółtego, 4 stoły kancelaryjne, 6 krzeseł, regał do akt, fotel klubowy, 2 krzesła czarne pokryte skórą, szafa do książek oszklona dębowa, kanapa, szafa do rzeczy sosnowa, stojak do rzeczy czerwony.

**Kierownik Urzędu Skarbowego.**

8646 Zł. 2317-8

**Lekcje tańców**

w kółeczkach zbiorowych i pojedyńczo udziela, A. Różyńska. Szkolna 11, m 5. Grudziądz. 8661

## Wydzierżawię dom

z wolnem mieszkaniem oraz z ogrodem i łąką od zaraz. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Gospodarza domu Grudziądzka 116

## Propagandzistki

do rozpowszechnienia artykułu spożywczego potrzebne od zaraz. Zgłosz. Toruń, ul. Pod Krzywą Wieżą nr. 18, mieszk. 3. 8670

**Plilne!** **Ważne!**

**Ciągnienie Loterji Państwowej ostatniej klasy**

**rozpoczyna się dnia 8. stycznia 34 r.**

## szczęśliwe losy

jeszcze do nabycia w kolekturze

**A. KRZYWIŃSKA**

**Grudziądz,** ul. Stara 11, ptr. 8660

## SMALEC

**prima (tłuszcz)**

do pieczenia **pączków**

**funt 75 groszy**

poleca

**ST. GRELEWICZ**

Toruń, Wielkie Garbary 19, telefon 853. 8643

## Na Sylwestra

polecamy naszą powszechnie znaną Moccę, niezrównaną w smaku i aromacie Araczewski, Toruń, Chełmińska przy Rynku. 8644

**Mieszkanie**

z pokojowe z kuchnią do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Toruń, Sienkiewicza 16, m. 4. 8642

## Dziewczyna

do posług, uczciwa i pracowita, dwa razy w tygodniu potrzebna. Toruń, Jagiellońska 20, m. 3. 8609

**KAWIARNIA „ATLANTYK" KAWIARNIA**

Grudziądz, ul. Starorynkowa 1.

**właśc. K. Kłosowski**

**urządza wielką noc sylwestrową**

**połączoną z dancingiem.** 8666

Uwaga: Wyszynk napojów alkoh. zapewniony.

**Szkoła tańców**

Najnowsze tańce po powrocie z Paryża wyucza Janina Werno. Nowy kurs rozpocznie się 1-go stycznia. Toruń, Prosta 22, 8628

**Zgubiony**

weksel 1.000 zł wystawiony przez Śliwińską, Toruń, unieważn am. 8631

Stan. Bamber.

**Gospodyni**

samodzielna przyjmie posadę najchętniej u osoby samotnej Łaskawe zgłosz. do Adm. „Dnia Pomorsk." Toruń pod nr. 3210.

Km. 2369/33.

**LICYTACJA.**

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru V w Toruniu, obwieszcza, że w dniu 4 stycznia 1934 r. od godz. 10 przed południem i w dniu 5 stycznia 1934 r. odbędzie się na rzecz masy upadłościowej firmy „Len Pomorski" zast. przez Syndyka Ostatecznego adw. Adolfa Lewińskiego w Warszawie, licytacja publiczna ruchomości, należącej do firmy „Len Pomorski" w Toruniu, ul. Żółkiewskiego, składających się: z maszyn do wyrobu lnu, motorów, pras do słomy, narzędzi kowalsko-ślusarskich, żelaza i wiele innych przedmiotów oszacowanych na 7.641,45 zł. Ruchomości oglądać można godzinę przed licytacją, która odbędzie się napewno.

(—) Leonard Rzymyszkiewicz, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru V w Toruniu.

Km. 1946/33.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV w Toruniu Józef Chrzanowski urzędujący przy ulicy Piekary 16 obwieszcza, że na dzień 15 stycznia 1934 r. o godzinie 10 przed południem wyznaczony został termin do opisu i oszacowania nieruchomości Toruń Nowe Miasto tom VIII karta 228, 329 i 234 położonej w Toruniu przy ulicy św. Jakóba 9/11 i Nowy Rynek nr. 4 stanowiących własność kupca Oskara Thomasa obecnie zam. w Gdańsku Michaelsweg 83 a na wniosek wierzycielki firmy (Industria) Spółdz. z ogr. odp. w Tczewie ul. Lipowa 5/6. W związku z powyższem opisem oszacowaniem na zasadzie art 668 § 2 kpc. wzywa się wszystkie osoby i urzędy aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wyżej podanych nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa te stanowią przeszkodę do prowadzenia egzekucji.

**(—) Chrzanowski komornik sądowy w Toruniu.**

**Zakład tapicerski**

**Wacław Kaczmarek**

**Grudziądz, Wodna 3.** 8663

**6-cio pokojowe**

**mieszkanie**

z wszelkiemi wygodami i centralnem ogrzewaniem zaraz do wynajęcia.

**S. Kałamajski**

Toruń, Szeroka 21. 8672

**Bufetowa**

solidna z małą kaucją potrzebna. Zgłoszenia z odpisem świadectw do Adm. „Dnia Pom." Toruń. 8671

**ZOBACZ**

**„KIERMASZ"**

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

**LEKCYJ**

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 7746

**Naprawę wszelkich**

**MASZYN ROLNICZYCH**

uskuteczni szybko i tanio

**Firma „PEDAB"**

**w Toruniu,**

ul. Koszarowa 15/17 (7454

# Nowa skandaliczna kompromitacja toruńskiego organu „narodowego"

## Na marginesie wyboru radcy ogrodniczego do P. I. R.

W związku z wyborem radcy ogrodniczego **do Pom. Izby Rolniczej,** uskutecznionego na **nadzwyczajnem walnem zebraniu Pom. Zw. Właścicieli Zakładów Ogrodniczych,** toruński organ „narodowców" — „Sł. Pomorskie" rozpętał wielką burzę, posuwając się przy tej sposobności **aż do napaści na Urząd Wojewódzki i jego delegata na zebraniu, p. radcę Tollika.** Po ukazaniu się w tym organie **tendencyjnego sprawozdania** z odbytych obrad, Zw. Wł. Zakł. Ogrodniczych wysłał do redakcji **sprostowanie,** które dało asumpt do **ataku na władze wojewódzkie i ich reprezentanta.** Napaść jest perfidnie **połączona z memorjałem części członków Związku,** na końcu którego umieszczone są podpisy, tak że usiłuje się stworzyć pozór, jakoby członkowie ci **podpisali się pod całem endeckiem wystąpieniem.**

Nie poraz pierwszy już zawodzą endecję jej perfidne metody i zapewne nie poraz ostatni. Reakcja bowiem nastąpiła bardzo szybko, **przynosząc „Słowu Pomorskiemu" nową skandaliczną kompromitację.** A mianowicie ci sami członkowie Zw. Ogrodników, których podpisy zamieścił organ „narodowy" w swym elaboracie, złożyli deklarację **piętnującą ostro to wystąpienie prasowe** i stwierdzającą krzywdzący jego charakter w stosunku do delegata Urzędu Wojew. p. radcy Tollika. Przejdźmy jednak po kolei cały posiadany w tej sprawie materjał faktyczny.

### Przebieg zebrania ogrodników

Przebieg nadzwyczajnego walnego zebrania Pom. Zw. Właścicieli Zakładów Ogrodniczych, w dn. 10 bm. w Toruniu wedle autentycznego tekstu protokólarnego był następujący:

Obecnych na zebraniu było 29 członków, reprezentujących trzy grupy, a mianowicie toruńską, kończewską i bydgoską. Ponadto obecny na zebraniu był przedstawiciel Pana Wojewody, p. radca Tollik.

Na porządku dziennym były następujące sprawy: 1) **Wybór Radcy Ogrodniczego do Pomorskiej Izby Rolniczej,** 2) Uchwalenie nowego statutu Związku na mocy rozporządzenia o Związkach i Stowarzyszeniach; 3) Wnioski na zjazd delegatów do Ubezpieczalni od wypadków w rolnictwie i program delegata na wymieniony Zjazd; 4) Sprawy ubezpieczeniowe pracowników w Ogrodnictwie na wypadek choroby; 5) Wolne wnioski bez uchwał.

Po zagajeniu i powitaniu obecnych przez **prezesa Związku p. Bronisława Hozakowskiego** i zaproponowania osoby p. **Bogumiła Bagińskiego** na przewodniczącego Zebrania, którą to propozycję zebrani przyjęli jednogłośnie, przejął p. Bagiński przewodnictwo.

Przed przystąpieniem do wyboru radcy Pom. Izby Rolniczej, przewodniczący p. Bagiński wygłosił dłuższe przemówienie, poruszając w niem ogólne warunki ogrodnictwa i wiążąc z tem stanowisko radcy, który winien być z nimi dokładnie zaznajomiony. W osobie radcy winno **ogrodnictwo pomorskie znaleźć godnego przedstawiciela w Izbie.**

Pan Bagiński zwrócił się do przedstawiciela Pana Wojewody p. Radcy Tollika z prośbą o wyjaśnienie, jakie osoby mają prawo wyborcze, na co p. Radca Tollik odpowiedział, że czynne i bierne prawo wyborcze przysługuje **jedynie członkom Związku.** Wyjaśnienie to spowodowało, że osobom tym, które nie były członkami, a mimo to domagały się głosu, większością głosów członków Związku, głos odebrano, **na skutek czego osoby te opuściły salę obrad.**

Z kolei przewodniczący p. Bagiński powołał komisję wyborczą, w skład której zaproponował: pp. Bronisława Hozakowskiego, Franciszka Zawadzkiego i Böhmego. Skład ten jednogłośnie został przez członków zebranych przyjęty, wobec czego przewodniczący wybór Radcy do Pomorskiej Izby Rolniczej **przelał na tę Komisję.**

Po przerwie zarządzonej przez przewodniczącego, celem porozumienia się co do kandydata, komisja wyborcza **przystąpiła do przeprowadzenia wyborów,** prosząc o podanie kandydatów. Wysunięto zatem kandydatów p. Bronisława **Hozakowskiego** i p. Józefa **Lewandowskiego.** Tego ostatniego wysunął **prezes najliczniejszej grupy toruńskiej p. Paweł Celmer,** który zaznaczył, że na zebraniu przedwyborczym grupy Toruń, **kandydatura p. Lewandowskiego została uzgodniona i przewidziana do wysunięcia na walne zebranie.** Wobec oświadczenia p. Bronisława Hozakowskiego, że **odstępuje od kandydowania,** wysunięta została trzecia kompromisowa kandydatura p. Stanisława Zielezińskiego. Przed oddaniem głosów, prezes Związku p. Bronisław Hozakowski stwierdził na podstawie listy ilość członków uprawnionych do głosowania, przyczem okazało się, że **uprawnionych jest na zebraniu 29 osób.**

W głosowaniu tem oddano 29 głosów w tem: 21 głosów otrzymał kandydat p. Józef Lewandowski, 7 głosów otrzymał kandydat p. Stefan Zieleziński, i 1 głos padł na p. Bronisława Hozakowskiego.

Po przeliczeniu oddanych głosów przez komisję wyborczą i spisaniu protokółu wyborczego, podpisanego przez komisję wyborczą, kartki wraz z protokółem opieczętowano i oddano do Urzędu Wojewódzkiego.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do punktu 2 porządku obrad t. j. czytania statutu. Statut referował p. **Szydłowski.** Po przeczytaniu został przyjęty 28 głosami na 1 głos sprzeciwu.

Punkt 3 wypadł, na skutek opuszczenia sali obrad przez referenta p. A. **Przeperskiego.** W punkcie 4 wygłosił p. Józef Lewandowski dłuższy referat w sprawie ubezpieczenia pracowników, zatrudnionych w zakładach ogrodniczych na wypadek choroby. Po dłuższej dyskusji przystąpiono do ostatniego punktu t. j. Wolne wnioski bez uchwał. Wobec braku zgłaszających się do zabierania głosu przewodniczący p. B. Bagiński solwował zebranie o godz. 19,20.

### Kłamliwe sprawozdanie

Jak już zaznaczyliśmy pierwszą petardą, rzuconą przez endecję, było **kłamliwe sprawozdanie** z przebiegu obrad powyższego zebrania. Kłamstwa te zostały przypieczętowane w sprostowaniu, wysłanem przez przewodniczącego zebrania, treść którego poniżej przytaczamy.

1) Przedmiotem Walnego Zebrania Związku Właścicieli Zakładów Ogrodniczych w dniu 10 grudnia 1933 był wybór radcy do Pomorskiej Izby Rolniczej, który mógł być dokonany tylko w sposób, przepisany art. 29 i następnemi rozporządzenia Prezydenta R. P. o izbach rolniczych, a więc tylko przez członków Związku, a nie gości lub przypadkowych uczestników zebrania. Oczywiście, że i w dyskusji nad kandydatami mogli zabierać głos jedynie członkowie Związku, a nie goście.

2) Na zebraniu w dniu 10 bm. nie zaszedł żaden przykry incydent, a w szczególności nie jest prawdą, jakoby p. A. Przeperskiemu nie pozwolono przemawiać lecz jest zgodne z prawdą, że p. A. Przeperski nie mógł ze względów ustawowych zabierać głosu w sprawie tak kandydata na radcę Pomorskiej Izby Rolniczej, jak i w sprawie głosowania, gdyż nie jest członkiem Związku.

3) Nieprawdą jest, że wniosek p. Szydłowskiego o branie udziału w wyborach tylko członków Związku przeszedł większością głosów niemieckich, natomiast prawdą, jest, że w zebraniu brało udział uprawnionych do głosowania 29-ciu członków Związku, w tem 20 Polaków i 9 Niemców, a więc wniosek ten uchwalony być mógł większością polską.

4) Nieprawdą jest, że po tej uchwale Walnego Zebrania p. Przeperski i większość ogrodników Polaków demonstracyjnie opuścili salę obrad, natomiast prawdą jest, że po tej uchwale p. Przeperski, dwaj członkowie Związku i kilka osób, nie będących członkami Związku opuściło salę obrad. Na sali obrad pozostało 29 członków Związku.

5) Nieprawdą jest, że incydent z p. Przeperskim zaaranżowano w tym celu, by zniechęcić „polską opozycję" do brania udziału w posiedzeniu, lub że p. Przeperskiego wykluczono z zebrania, natomiast prawdą jest, że na wstępie przedstawiciel p. Wojewody Pomorskiego stwierdził, że udział w głosowaniu na radcę Izby Rolniczej, mogą brać tylko członkowie Związku a więc względy prawno-formalne, których obowiązek miał przestrzegać przewodniczący zebrania, nie pozwoliły p. Przeperskiemu na udział w zebraniu wyborczem.

6) Nieprawdą jest, że p. Lewandowski jest kandydatem członków Niemców, natomiast prawdą jest, że p. Lewandowski jest zawodowym ogrodnikiem i właścicielem gospodarstwa rolnego, a do czasu usamodzielnienia się pracuje w charakterze kierownika w jednym z największych zakładów ogrodniczych na Pomorzu. P. Lewandowski brał udział w powstaniu wielkopolskiem przeciwko Niemcom, a następnie jako ochotnik wojsk polskich, brał udział w walkach na froncie bolszewickim, był ciężko ranny i utracił prawą rękę; jako Polak, pracuje w różnych społecznych polskich organizacjach toruńskich, a między innemi i w Pomorskim Związku Właścicieli Zakładów Ogrodniczych.

Z poważaniem

(—) B. Bagiński, przewodniczący Walnego Zebrania Zw. Wł. Zakł. Ogr.

Sprostowanie to, przesłane z powołaniem się na odpowiedni paragraf ustawy prasowej, organ „narodowy" zmuszony był umieścić, bezpośrednio po tem jednak w obszernym komentarzu zaprzeczył jego ścisłości, atakując „najmiarodajniejszy czynnik": (władze wojewódzkie) i p. radcę Tollika za rzekome działanie „na rękę machinacjom Niemców". Tu jednak przeciągnięta struna pękła...

### Napiętnowanie metod endeckich

W tym samym dniu, kiedy w organie „narodowym" ukazała się omawiana napaść z przyklejonym do niej memorjałem, który podpisało grono członków, ciż sami członkowie wraz z b. prezesem Związku p. Br. Hozakowskim złożyli do rąk p. Wojewody Pomorskiego następującą deklarację:

„Podpisani właściciele zakładów ogrodniczych, zebrani także dnia 10 grudnia 1933 r. dla wyboru Radcy do Pomorskiej Izby Rolniczej, stwierdzają wielką krzywdę, wyrządzoną Szanownemu Panu Radcy Tollikowi w napaści, umieszczonej w numerze 297 „Słowa Pomorskiego".

Stwierdzamy w imię prawdy, że Szanowny Pan Radca nie dał powodu do uczynionych Mu zarzutów z tytułu sprawowanego przez Szanownego Pana Radcę urzędu komisarza wyborczego.

Podpisy:

(—) Bronisław Hozakowski, (—) St. Chojnawski, (—) B. Przeperski, (—) Stefan Zieleziński, (—) Ag. Przeperski, (—) Makary Walentowicz, (—) Wacław Bacciarelli."

Przykro jest dostać taką odprawę od ludzi, na nazwiska których powoływano się dla poparcia swoich insynuacyj.

Ale te cięgi, które się „Sł. Pomorskiemu" przy tej okazji dostały, należały mu się słusznie. Metody kłamstwa, oszczerstwa, intryg, insynuacyj i brutalnych napaści, na jakie sobie, zwłaszcza w ostatnich tygodniach, pozwalało pismo, przechodzą wszelkie granice tego, co się nazywa elementarną przyzwoitością dziennikarską, a wkraczają w zakres tego, co w języku uczciwych ludzi nazywa się pospolitym bandytyzmem prasowym.

# Fałszerz 10-złotówek w kórniku

## Jak aresztowano w Chełmnie „konkurentów mennicy państwowej"?

Przed kilku dniami przytrzymano w Chełmnie parę sprytnych fałszerzy 5-cio i 10-ciozłotówek. Aresztowanie przestępców miało ciekawy przebieg.

Pewna elegancko ubrana kobieta kupując towar w składzie kolonjalnym p. Trykowskiego w Chełmnie, wręczyła żonie właściciela 10-cio-złotówkę na pokrycie rachunku, poczem — otrzymawszy resztę, szybko opuściła sklep.

W parę chwil później p. Trykowski spostrzegł, że otrzymał fałszywą monetę. To też bez zwłoki udał się wspólnie z kupcem p. Elmanowskim w pogoń za swą niedawną „klientką". Odnalezienie i przytrzymanie jej nie sprawiało większej trudności.

W międzyczasie p. T. spostrzegł, że przytrzymana „dama" dała jakieś porozumiewawcze znaki pewnemu osobnikowi, który usiłował do niej podejść. Pozostawił więc swą „klientkę" pod opieką nadeszłego policjanta, a sam z drugim policjantem pobiegł za owym nieznanym mężczyzną, który widocznie wyczuwszy niebezpieczeństwo, począł szybko uciekać. Jednak w krótkim czasie ujęto go w jakimś kórniku, przy ul. Poprzecznej.

Po odprowadzeniu „ptaszka" na posterunek przeprowadzono u niego rewizję osobistą, w wyniku której znaleziono 180 zł, będących — jak się później okazało — zdawką z fałszywych monet.

Później udano się poraz drugi do owego kórnika celem zbadania, czy przytrzymany osobnik nie ukrył tam fałszywych monet. Poszukiwania dały nadzwyczajny rezultat. Mianowicie w ukrytej rękawiczce znaleziono 11 sztuk 10-cio-złotówek z Sobieskim oraz 5-ciozłotowe monety. Badania wykazały, że wszystkie te pieniądze były fałszywe.

Naturalnie zatrzymanych ptaszków osadzono w areszcie. Z posiadanych przez nich papierów wynika, że mężczyzna nazywa się Wolski i pochodzi z Chojnic, a „damą" ma być niejakaś Owgińska z powiatu gnieźnieńskiego.

# Programy radjowe

**PIĄTEK, 29 GRUDNIA.**

**Radjostacja Warszawska.**

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt 7,52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,30 Dziennik południ. 12,35 Wiadom. meteorol. 12,38 D. c. transm. ze Lwowa. 15,25 Wiadom. o eksp. polsk. 15,30. Wiadomości gospod. 15,40 Muzyka wokalna (płyty). 16,10 Recital fortep. Wyk. V. Bezobrazowa. 16,40 „Przegląd wydawnictw". 16,55 Ork. Dinicu (płyty). 17,10 Soliści: Z. Dobrowolska - Pawłowska (sopran) i U. Macnez (tenor). Przy fortep. prof. L. Urstein. 17,50 „Nowiny rolnicze". 18,00 Odczyt pt. „Dom i szkoła w wychowaniu fizycznem młodzieży", wygł. p. T. Zygler. 18,20 Transm. ze Lwowa. 19 20 Dokąd jechać w święto? 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadom. sport. 19,45 Komunikat śniegowy z Krakowa, 20,00 Pogadankę muzyczną wygłosi prof. St. Niewiadomski.

**SOBOTA, 30 GRUDNIA.**

**Radjostacja Warszawska.**

7,20 Muzyka poranna. 7,40 C. d. muzyki porannej z płyt. 12,05 Muzyka popularna z płyt. 12,30 Dziennik południ. 12,35 Wiadomości meteorol. 12,41 C. d. muzyki popularnej z płyt. 15,25 Wiadom. o eksporcie polskim. 15,30 Wiadom. gospodarcze. 15,40 Muzyka lekka z płyt. 15,55 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16,00 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. (Transm. ze Lwowa). 16,40 Lekcja jęz. franc. 16,55 Transm. z Poznania. 17,50 „Bieżące wiadom. rolnicze". 18,00 Transm. z Krakowa. 18,20 Koncert chóru Juranda. 19,25 Recytacje wierszy świątecznych (kwadrans poetycki). 19,40 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka lekka. Wyk.: Orkiestra P. R. pod dyr. S. Nawrota i Janina Brochwiczówna (piosenki). Akompanjuje prof. Urstein. 21,00 Skrzynka poczt.-techn. omówi p. W. Frenkiel. 21,20 Koncert muzyki polskiej, pośw. utworom Juljusza Zarembskiego. Wyk. J. Turczyński. 22,00 Muzyka tan. 23,05 „Kukułka Wileńska".

# Giełdy

**Sprawozdanie z handlu zboża i nasion**

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 27. XII. 1933 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

**NASIONA.**

| | |
|---|---|
| Za koniczynę czerwoną | 180—210 |
| „ koniczynę białą średnią nieczysz | 80— 90 |
| „ koniczynę białą nowy sprzęt | 100—125 |
| „ koniczynę szwedzką | 120—135 |
| „ koniczynę żółtą | 95—110 |
| „ koniczynę żółtą w tuskach | 40— 45 |
| „ inkarnatkę | 80—100 |
| „ przelot | 100—120 |
| „ rajgras krajowy | 44— 50 |
| „ tymotkę | 26— 30 |
| „ seradelę | 12— 14 |
| „ wykę latową | 12— 14 |
| „ wiczkę zimową | 40— 45 |
| „ peluszkę | 13— 14 |
| „ groch Wiktorja | 22— 25 |
| „ groch polny | 18— 20 |
| „ groch zielony | 23— 25 |
| „ bobik | 16— 19 |
| „ gorczycę | 32— 35 |
| „ rzepak | 38— 44 |
| „ rzepik | 45— 48 |
| „ łubin niebieski | 7— 8 |
| „ łubin żółty | 8— 9 |
| „ siemie lniane | 38— 42 |
| „ konopie | 35— 40 |
| „ mak niebieski nowy sprzęt | 52— 60 |
| „ mak biały | 70— 75 |
| „ tatarkę | 18— 20 |
| „ proso | 16— 18 |

# Warszawskie notowania walutowe

z dnia 28. XII. 1933 r.

**DEWIZY.**

| | |
|---|---|
| Holandja | 358,00—358,90 |
| Kopenhaga | |
| Londyn | 29,12—29,26 |
| Nowy Jork | 5,73—5,76 |
| Nowy Jork telegr. | 5,74—5,77 |
| Oslo | |
| Paryż | 34,87—34,96 |
| Praga | 26,43—26,49 |
| Sztokholm | 150,40—151,15 |
| Szwajcarja | 172,12—172,55 |
| Włochy | 46,72—46,84 |
| Berlin (w obrotach nieofic.) | 212,20 |

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. DZIŚ: FILM 10 stron

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 298. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 29 grudnia 1933 r. | Rok XXVII.

### Dalsze szczegóły katastrofy kolejowej we Francji.

# Wzburzenie opinji publicznej

## Zapowiedź interpelacji w parlamencie.

**Paryż,** 28. 12. Przyczyn katastrofy dotychczas jeszcze nie ustalono. W każdym razie głównym powodem była gęsta mgła. Aresztowany kierownik parowozu i palacz zeznają, że wjazd był wolny, podczas gdy niektórzy świadkowie twierdzą, że wjazd był zamknięty. Podobne oświadczenie złożyli również urzędnicy stacji Lagny. Pozatem pociąg pośpieszny Paryż—Nancy miał z tyłu lampy ostrzegawcze, które kierownik ekspresu powinien był spostrzec.

**We wtorek wieczorem zwolniono z aresztu kierownika parowozu i palacza ekspresu Paryż—Strasburg.**

**Podczas próbnej jazdy w środę skonstatowano, że na trzy sygnały dwa zupełnie nie funkcjonują, ponieważ zepsute są na skutek mrozów kontakty elektryczne.**

Parowozy francuskie są zaopatrzone w automatyczne gwizdki, które odzywają się wówczas, gdy pociąg przejedzie mimo zamkniętego toru. Obaj aresztowani zeznają, że w sobotę gwizdki automatyczne nie funkcjonowały.

## Jeszcze jedna katastrofa.

**Jak już donosiliśmy opinja publiczna we Francji jest nadzwyczaj wzburzona, tembardziej, że w ostatnim czasie wydarzyło się we Francji szereg katastrof. Dość nadmienić, że tej samej nocy wykoleił się pod Messnin w Wandei pociąg pośpieszny Paryż—Sable d'Olonne, przyczem wielu podróżnych odniosło kontuzje.**

W najbliższym czasie w parlamencie francuskim będzie wniesionych szereg interpelacyj. Według dotychczasowych doniesień o przebiegu katastrofy ustalono, że ruch kolejowy w tym dniu był za silny i pociągi jechały jeden po drugim w ostępach zaledwie 6-minutowym. Pozatem strasburski ekspres, który jest najszybszym pociągiem na linjach wschodnio-kolejowego towarzystwa puszczono za powolnym pociągiem pośpiesznym Paryż—Nancy, który składał się tylko z wagonów drewnianych i jechał z szybkością zaledwie 60 kilometrów.

## Największe katastrofy kolejowe w ciągu XX wieku.

Katastrofa kolejowa pod Lagny pociągnęła za sobą najwięcej ofiar. Dotychczas bowiem poniosło śmierć 230 osób, podczas gdy katastrofa pociągu wojskowego w Marokko w dniu 15 sierpnia 1932 r. pociągnęła 120 ofiar.

W dniu 11 sierpnia 1903 r. podczas zderzenia się dwóch pociągów paryskiej kolei podziemnej zginęło 90 osób.

W dniu 30 marca 1910 r. w katastrofie pociągu wojskowego w zagłębiu Ruhry zginęło 23 żołnierzy.

Na linji Wiedeń—Budapeszt w dniu 1 grudnia 1916 r. zderzyły się dwa pociągi. Zabitych zostało 68 osób.

W dniu 22 września 1918 r. w Dreźnie (Neustadt) najechał pociąg z Lipska na pośpieszny berliński i zginęło 33 osób.

Ostatnio w roku 1932 wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa koło Lublinowa w Rosji Sowieckiej, gdzie zginęło 36 osób, a w dniu 17 października tegoż roku katastrofa kolejowa na dworcu kolejowym w Moskwie pochłonęła 100 ofiar. O tej ostatniej katastrofie prasa sowiecka przemilczała i dopiero gdy rozpoczął się proces przeciwko winnym urzędnikom dowiedziano się szczegółów.

### Chwile grozy.

**Paryż,** 28. 12. Dopiero obecnie wychodzą na jaw szczegóły katastrofy kolejowej pod Lagny, która okryła żałobą całą Francję. Dopiero na podstawie tych szczegółów można zrekonstruować przebieg tej bodaj największej katastrofy, w której zginęło około 220 osób.

W sobotę ekspres Paryż — Nancy, odchodzący zazwyczaj z dworca Wschodniego o godz. 17-ej m. 49, wskutek wielkiej mgły na linji wyruszył z godzinnem opóźnieniem. Niedaleko Paryża ekspres musiał się zatrzymać, gdyż przed nim znajdował się pociąg podmiejski.

**Nagle z tyłu najechał na pociąg Paryż—Nancy pociąg pośpieszny Paryż — Strasburg, który również odszedł z dworca Wschodniego z wielkiem opóźnieniem. Maszynista zbyt późno zorjentował się w sytuacji, by mógł zatrzymać pociąg i zapobiec katastrofie. Nastąpiło niesłychane zderzenie. Większość wagonów ekspresu Paryż — Nancy została zdruzgotana. Powstała nieopisana panika. Z pod gruzów wydobywały się jęki. Kto mógł rzucił się do ratowania ofiar katastrofy. Ratunek był utrudniony wskutek panującej mgły i zupełnych ciemności. Zawiadomiono natychmiast Paryż. Na miejsce przybyły drużyny ratownicze, autokary prywatne i karetki szpitalne dla zwożenia rannych oraz oddziały straży pożarnej.**

Miejsce katastrofy, przedstawiające straszny widok, oświetlono reflektorami, które przebijały mgłę. Z pod zbitej, nieforemnej masy żelaza i drzewa rozpoczęto wydobywać zmasakrowane zwłoki i ciężko rannych.

Z minuty na minutę liczba zabitych i rannych pasażerów rosła.

Akcja ratunkowa posuwała się bardzo wolno. Na miejscu pozostał tylko jeden pociąg Paryż—Strasburg; drugi — Paryż — Nancy został całkowicie zdruzgotany. To też większość ofiar pochodzi z pośród pasażerów tego drugiego pociągu. Na drogach wiodących do pobliskich osiedli ocaleni pasażerowie z resztkami bagażu uciekali od miejsca katastrofy w panicznym strachu, nieprzytomni. Dopiero o godz. 1-ej w nocy rozpoczęło się zwożenie rannych do pobliskich szpitali i szpitali w Paryżu. Zabitych układano długim rzędem wzdłuż toru.

## 217 zwłok na dworcu.

O godz. 3-ej m. 40 rano specjalny pociąg wiozący śmiertelne ofiary katastrofy przybył na dworzec Wschodni w Paryżu. Na peronie oczekiwali nań członkowie rządu z premjerem Chautemps na czele. Wózkami tragarzy przewożono zwłoki z pociągu do specjalnej sali dworcowej zamienionej na kaplicę. 217 martwych, zmasakrowanych ciał złożono w tej sali. Wyglądu sali nie da się opisać. Chyba nawet pole walki nie wytrzymuje z nią porównania.

Przystąpiono do żmudnego badania identyczności zwłok. Na dworzec przybyły rodziny zabitych i rannych. Grozę budziły rozgrywające się na dworcu sceny.

Przed południem kardynał Paryża Verdier odprawił na dworcu mszę żałobną.

Prace ratownicze trwały całą noc. Szyny na przestrzeni kilkudziesięciu klm. były zerwane. Nasyp na znacznej przestrzeni był zupełnie przeorany. Zwały żelaza i drzewa tarasowały linję.

**Po tej strasznej katastrofie omal nie nastąpiła druga. Ekspres Paryż — Chalons, idący do Paryża minął już stację w Lagny gdy maszynista pociągu ujrzał miejsce katastrofy. W odległości 300 mtr. od zdruzgotanych wagonów zdołał on zatrzymać swój pociąg.**

## Długi szereg trumien na dworcu paryskim.

Na dworcu wschodnim w Paryżu złożono długi szereg trumien ze zwłokami ofiar katastrofy pod Lagny. Na fotografji widzimy prezydenta Francji Lebruna i przewodniczącego izby Buissona, którzy przybyli na dworzec celem złożenia hołdu ofiarom strasznej katastrofy. Widok tak olbrzymiej ilości trumien tak wzruszył prezydenta republiki, że rozpłakał się.

### Zgon matki ks. Prymasa Hlonda.

**Katowice,** 28. 12. (Tel. wł.) W nocy z 27 na 28 bm. zmarła we wsi Słupca pod Mysłowicami na Górnym Śląsku śp. Marja Hlond, matka ks. kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski.

*

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ zasyła J. E. ks. Prymasowi szczere wyrazy serdecznego współczucia.

### Wydajcie Laskowskiego, bo jak nie, to zobaczycie!

**Warszawa,** 28. 12. (Tel. wł.) Wiadomość o aresztowaniu w Bytomiu przez hitlerowców majora Ludygi-Laskowskiego wywołała w Warszawie powszechne oburzenie. Związek Inwalidów Wojennych, w którym aresztowany piastuje godność prezesa rady wojewódzkiej w Katowicach i członka rady głównej, interwenjował u czynników miarodajnych w sprawie poczynienia odpowiednich kroków, celem natychmiastowego uwolnienia majora Laskowskiego.

### Boże Narodzenie w Watykanie.

**Rzym,** 28. 12. (Tel. wł.) Mszę św. z okazji święta Bożego Narodzenia Ojciec św. odprawił w kaplicy prywatnej swych apartamentów. Na Mszy św. była obecna tylko rodzina papieża i nieliczni domownicy.

W sali tronowej Watykanu Ojciec św. przyjął komendantów, oficerów gwardji przybocznej oraz gwardję szlachecką w komplecie, którzy przybyli złożyć papieżowi życzenia świąteczne. Dziękując za wyrażone uczucia, życzył Ojciec św. zebranym, **by w niebawem rozpoczynającym się roku nowym świat wkroczył na drogę wyprowadzającą go z powikłanych stosunków gospodarczych i politycznych.** Drogę tę zna jedynie Ojciec św. a jest nią droga wskazana przez Jezusa Chrystusa, mówiącego: **Jam jest drogą prawdy i życia.**

# Tragiczne żniwo śmierci
## w Stanach Zjednoczonych.
### W czasie świąt zginęło około 300 osób.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**Londyn,** 28. 12. Jak donoszą z Nowego Jorku, **w czasie świąt Bożego Narodzenia w Stanach Zjednoczonych straciło życie około 300 osób. Onegdaj Nowy Jork nawiedziła olbrzymia burza śnieżna, jakiej już od kilku lat nie pamiętają.**

**Na jeziorze Michigan zatonęły dwa parostatki z 8 ludźmi załogi.**

Również na wyspach Aleuckich szalała silna burza, burząc szereg domów.

**Na dalekim Zachodzie zginęło szereg osób na skutek bardzo silnych mrozów.**

Największą jednak ilość wypadków śmiertelnych spowodował świąteczny ruch samochodowy. E. S.

### 200 osób zginęło
**podczas wielkiej śnieżycy w St. Zjedn.**

**Londyn,** 28. 12. Z Nowego Jorku donoszą **o strasznej śnieżycy, jaka szaleje w Stanach Zjednoczonych od 48 godzin. Śnieżycą tą objęta została cała północno-wschodnia część kraju. W Chicago i Nowym Jorku grubość powłoki śnieżnej wynosi 8 cali. W Nowym Jorku zaangażowano do uprzątania śniegu 20.000 bezrobotnych.**

**Na rzece Hudson i na Atlantyku panuje wichura śnieżna. Istnieje obawa, iż około 300 rybaków, którzy wyruszyli 48 godzin temu na połów ryb, utonęło. Z powodu śnieżycy postradało życie około 200 osób, które znalazły się na drogach. Śnieg zasypał szereg małych domostw.**

# Francja sprzeciwia się
## powiększeniu sił zbrojnych Rzeszy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**Berlin,** 28. 12. Na temat rozstrzygnięć zapadłych na wczorajszej francuskiej radzie ministrów pisma berlińskie twierdzą, iż Francja nie zamierza rozpoczynać oficjalnej wymiany not z Niemcami, tylko ambasador francuski Francois Poncet otrzyma pisemne instrukcje. Prawdopodobnie Poncet wybierze się jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia do Paryża, aby osobiście otrzymać owo „aide memoire".

**Według dalszych informacyj Francja sprzeciwia się stanowczo przyznaniu Niemcom 300-tysięcznej Reichswehry z uwagi na posiadanie przez III Rzeszę 2-miljonowej armji SA i SS.**

Z rezultatów paryskich prasa berlińska jest bardzo niezadowolona i podkreśla „wolę pokojową" Niemiec, która jakoby uzasadniała żądanie posiadania zwiększonych sił zbrojnych. St. Ro.

# Porozumienie polityczne i wojskowe
## między St. Zjednoczonemi a Sowietami.

**Moskwa,** 28. 12. (PAT). W moskiewskich kołach dyplomatycznych i prasowych krążą uporczywe pogłoski o zaproponowaniu przez Sowiety Stanom Zjedn. **zawarcia porozumienia politycznego i wojskowego o charakterze obronnym.**

Pogłoski te znajdują częściowo potwierdzenie w wyjaśnieniu ukrywanego aż do dnia dzisiejszego faktu kilkugodzinnej konferencji między ambasadorem Stanów Zjedn. A. P. Bullittem, a Stalinem i Woroszyłowem, w przededniu odjazdu ambasadora Bullitta z Moskwy. Spotkanie to miało się odbyć z inicjatywy Stalina w prywatnem mieszkaniu Woroszołowa.

**Jest to pierwszy wypadek rozmowy politycznej Stalina z dyplomatą zagranicznym.**

**Moskiewskie koła polityczne odnoszą się dość sceptycznie do możliwości zrealizowania tego rodzaju planu. Z drugiej jednak strony twierdzą, że należy się liczyć z osobistym wpływem prezydenta Roosevelta, który do idei wspomnianego porozumienia ma się odnosić życzliwie.**

# Francusko-sowiecki sojusz obronny.

**Berlin,** 28. 12. (PAT). **„Vossische Zeitung" donosi z Rygi, że według krążących tam pogłosek, Francja zaproponować miała przed 2 tygodniami Rosji sowieckiej zawarcie sojuszu obronnego, na mocy którego oba państwa zobowiązałyby się w razie zaatakowania jednego z nich przez trzecie mocarstwo do zajęcia stanowiska, „daleko wychodzącego poza neutralność".**

**Projekt przedłożono jakoby przedewszystkiem ambasadorowi sowieckiemu Dowgalewskiemu, pozatem Francja miała zainteresować tą sprawą swoich sojuszników, przedewszystkiem Polskę.**

„Vossische Zeitung" z zaniepokojeniem zaznacza, że Moskwa dotychczas nie odrzuciła propozycyj francuskich. Dziennik sugeruje, iż sojusz taki mógłby być zwrócony tylko przeciwko Japonji.

## Zgon Łunaczarskiego.

**Moskwa,** 28. 12. (PAT.) **Z Mentony donoszą, że zmarł tam po długiej chorobie** (arterjoskleroza) **w wieku lat 68 jeden z najstarszych bolszewików i jeden z najbardziej zasłużonych sowieckich mężów stanu Anatol Łunaczarskij, były komisarz ludowy oświaty, a ostatnio poseł ZSRR w Hiszpanji.** Łunaczarskij jednakże z powodu choroby do Madrytu nie dojechał i listów uwierzytelniających nie złożył.

Po spaleniu zwłok w Mentonie prochy zmarłego mają być przewiezione do Moskwy.

## Marsz. Piłsudski w Wilnie.

**Wilno,** 28. 12. (PAT.) Wczoraj wieczorem pociągiem osobowym z Warszawy przybył p. marsz. Piłsudski w towarzystwie dr. Woyczyńskiego i adjutanta i zamieszkał w pałacu reprezentacyjnym Rzeczypospolitej.

### Zaszczytne wyróżnienie lotnictwa polskiego na gruncie międzynarodowym.

**Warszawa,** 28. 12. (PAT.) Obradujący w Kairze 23-ci zjazd międzynarodowego związku lotniczego tzw. F.A.I., zrzeszający aerokluby 34 państw, powziął decyzję przyznania Polsce trzeciego głosu. Największa ilość głosów, z jakiemi dane państwo może uczestniczyć w obradach FAI wynosi 4 głosy. I tę ilość właśnie posiadają jedynie państwa, oddawna przodujące w lotnictwie, współzałożyciele FAI, jak Francja, Niemcy i Włochy. Delegat polski na 23 międzynarodowy zjazd związku lotniczego ppłk. dypl. Bohdan Kwieciński, sekretarz generalny Aeroklubu Polskiego i dotychczasowy członek zarządu FAI został wybrany na wiceprezesa FAI i na członka międzynarodowej komisji sportowej. Stanowisko wiceprezesa FAI zostało po raz pierwszy objęte przez Polaka.

## Krzyż zasługi dla Poznańczyków.

**Warszawa,** 28. 12. (Tel. wł.) „Monitor" dzisiejszy ogłasza rozporządzenie władz naczelnych o nadaniu złotego i srebrnego krzyża zasługi. Odznaczenia te są w związku z 15-tą rocznicą powstania wielkopolskiego. Złoty krzyż otrzymało z Poznańskiego 5 osób, srebrny 17 osób, bronzowy 43 osoby.

## Nagłe zasłabnięcie znakomitego artysty mistrza Solskiego.

**Warszawa,** 28. 12. (Tel. wł.). W garderobie teatru Narodowego zasłabł nagle wczoraj znakomity artysta, mistrz Solski. Zawezwany lekarz zastrzykami kamfory przyprowadził go do przytomności. Mimo choroby Solski grał aż do końca w komedji Moljera „Świętoszek".

Po przedstawieniu odwieziono go do domu. — Przez noc i dzisiejszy poranek Solski czuł się niedobrze. Stan jego zdrowia wymaga dłuższego wypoczynku. Solski w dalszych przedstawieniach udziału nie weźmie.

## Prasa niemiecka zamiera.

**Berlin,** 28. 12. (PAT). Jeden z najstarszych dzienników niemieckich, wychodzący od 1640 roku w Królewcu „Königsberger Hartungsche Ztg." zawiesza z dn. 31 grudnia br. swoje wydawnictwo. Likwidacja tego do niedawna jeszcze przez rząd niemiecki popieranego organu wschodnio-pruskiego jest wymownym objawem nowych warunków materjalnych, w jakich pracuje obecnie prasa niemiecka.

## Prezydent Katalonji zmarł.

Pułkownik Macia, bojownik o niezależność hiszpańskiej prowincji Katalonji, której później prezydował, umarł w 73 roku życia.

## Trasa przyszłorocznego lotu okrężnego.

**Warszawa,** 28. 12. (Tel. wł.). Ustalona została ostatecznie trasa lotu okrężnego Chellenge'u 1934.

Trasa ta na przestrzeni około 9500 klm. wiedzie z Warszawy przez Królewiec, Berlin, Kolonję, Brukselę, Paryż, Bordeaux, Madryt, Sewillę, Casablanca, Alger, Tunis, Palermo, Neapol, Rzym, Zagrzeb, Wiedeń, Brno, Pragę, Katowice, Lwów, Wilno i z powrotem do Warszawy.

Termin zawodów został ustalony na dzień od 28 sierpnia do 15 września, a termin zawodów balonowych został ustalony na dzień 23 września.

### Rozwój niemieckiej Hanzy lotniczej

**Berlin,** 28. 12. (PAT). Niemiecka Hanza lotnicza zakupiła wielki samolot trójmotorowy typu Junkersa, rozwijający średnią szybkość 240 km. na godzinę. Jest to 12-ty aparat tego typu uruchomiony przez niemiecką Hanzę lotniczą.

# 15-tą rocznicę zerwania kajdan niewoli
## obchodził Poznań niezwykle uroczyście.

**Poznań,** 28. 12. (Tel. wł.) Dalszy ciąg uroczystości grudniowych rozpoczął się w dniu wczorajszym na Placu Wolności. W historycznym momencie wybuchu powstania tj. o godz. 16,15 uczczono tę pamiętną chwilę bardzo uroczyście zbiórką powstańców na Placu Wolności. Orkiestra 15 pułku ułanów odegrała donośny akord, co zgromadzone na placu oddziały powstańcze przyjęły na baczność. **Sztandar narodowy** wciągnięto na maszt przy dźwiękach hymnu państwowego. Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała „Boże coś Polskę", poczem na Placu zapłonął jasnym płomieniem **stos drzewa, zapalony przez gen. Taczaka. Po 1-minutowem milczeniu rozległa się salwa 12 strzałów armatnich.** Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego im. Ignacego Paderewskiego złożyło przed Pomnikiem Wdzięczności **wieniec z żywych kwiatów.** Zapalono również **znicze.** Z placu Wolności udały się oddziały powstańcze **na cmentarz na Górczynie,** gdzie złożono wieńce na grobach poległych. Przemówienie wygłosił ks. prob. Gorgolewski. Nastąpił również uroczysty **apel poległych.**

O godz. 19 odbyła się **akademja w auli uniwersyteckiej.** Uroczystość zagaił w obecności przedstawicieli władz i duchowieństwa generał w stanie spoczynku Stanisław **Taczak.** Obszerny referat o ruchach oddziałów powstańczych wygłosił dr. Wojtkowski. Program akademji uzupełniły produkcje artystów.

**Legjon Wielkopolski** urządził akademję w sali ogrodu zoologicznego. Słowo wstępne wygłosił komendant Zw. Tow. Powst. i Wojaków por. rez. Podgórski. Referat o powstaniu wygłosił dr. Stanisław Celichowski. Do uświetnienia uroczystości przyczyniły się w wielkim stopniu recytacje p. Rydlewskiej, Szydłowskiej oraz występy chóru „Moniuszko". Uroczystym momentem akademji było udekorowanie zasłużonych członków Związku oraz przyozdobienie krzyżem związkowym sztandaru Związku Dowborczyków, którzy odwzajemnili się. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Roty".

# Żółty handel grozi!

## Produkcja przemysłu japońskiego zalewa Europę.

Z niedyskrecyj prasowych wiemy już, że tematem rozmów między Mussolinim a Litwinowem była między innemi ważna kwestja ustosunkowania się Włoch do problemu japońskiej polityki wogóle, a do dumpingu państwa Wschodzącego Słońca w szczególności.

Imperjalizm japoński oddawna groźny dla Rosji, zaczyna być dzisiaj niebezpieczny nawet dla tych państw kokolonjalnych, których interesy poza metropolją były stosunkowo ograniczone. W Tokio nie tracą czasu. Po aneksji Mandżurji jesteśmy świadkami parcia ekspansji japońskiej w kierunku Mongolji. **Jest to wyraźna dążność do okrążenia Chin od Zachodu a sowieckiej Syberji od południa.** Obręcz japońska zaciska się coraz to bardziej wokół państwa środka — a idea stworzenia wielkiego panmongolskiego imperjum pod przewodnictwem mikadów nabiera coraz realniejszych kształtów.

**Dzisiejsza Japonja jest azjatyckim odpowiednikiem hitlerowskich Niemiec.** Tu i tam apetyty ogromne, tu i tam dążenia do hegemonji w „swojej" części świata. Pangermanizm niemiecki przekreśla ideę równości państw i praw narodów, starając się o przekształcenie Europy i terytorjum podległe wpływom kilku mocarstw, wśród których Niemcy grałyby decydującą rolę.

Imperjalizm japoński omija nawet ten pośredni etap, umacniając swoje wpływy polityczne w Azji i sięgając już nawet do Afryki. Próba penetracji japońskiej na wybrzeża Somali i do Abisynji — ma swoją wymowę, podobnie jak bardzo niepokojącem dla Rosji i częściowo dla Anglji jest to nagłe zainteresowanie się polityków w Tokio problemem niepodległości Turkiestanu.

### Hasło łączności rasowej.

Przy tem wszystkiem bardzo charakterystycznym przyczynkiem do psychologji mieszkańców Azji jest ciekawy fakt, na który zwracają uwagę angielscy autorzy omawiający kwestję panmongolizmu. Podobnie jak hitleryzm pociąga niektóremi hasłami nawet wczorajszych przeciwników Niemiec — tak propaganda japońska, zorganizowana zresztą świetnie, **rozkłada powoli ten pancerz oporu i niechęci, jakim otaczały się do niedawna azjatyckie narody o starej, własnej kulturze i cywilizacji.** Winkler w swojej książce „Japon and China" zwraca uwagę na coraz to większe postępy propagandy japońskiej w Chinach, **gdzie nawet wybitnie nacjonalistycznie usposobione koła coraz to przychylniej odnoszą się do idei azjatyzmu,** realizowanego pod przewodem „narodu z Nipponu". Hasło łączności rasowej zaczyna zwyciężać dotychczasowe różnice i uprzedzenia. Niechęć do Europejczyków, umiejętnie podsycana, wywołuje analogiczny skutek, jak hitlerowska propaganda antysemityzmu w Europie: spotyka się z coraz mniej ukrywaną sympatją.

### Atak na Europę.

Oczywiście, poważne niebezpieczeństwo dla Japonji stanowią wspólne interesy państw europejskich w Azji. Dotyczy to nietylko mocarstw kolonjalnych — jak Rosja, Francja i Anglja, którym imperjalizm japoński zagraża bezpośrednio — ale także tych państw, które nie posiadają własnych tertorjów na kontynencie azjatyckim, zdobyły tam sobie poważny rynek zbytu dla swego przemysłu. Mowa tu nietylko o Stanach Zjednoczonych, ale także o Włoszech i Belgji.

Wychodząc z założenia, że najlepszą obroną jest atak — przemysł japoński wypowiedział europejskiemu handlowi zaciętą walkę nietylko na terenie azjatyckim — ale i w Europie. Zorganizowano dumping towarowy na tak olbrzymią skalę, że **wszystkie wysiłki Sowietów około zdobycia rynków światowych, są w porównaniu z tym zalewem wyrobów japońskich dziecinną zabawką.** Mussolini, mówiąc przed radą korporacyj o niedocenianiu przez Europę miary niebezpieczeństwa dumpingu japońskiego — **miał zupełną rację.** Żółty handel grozi! I to grozi w o wiele poważniejszym stopniu, aniżeli przereklamowany handel czerwony.

### Wyzysk robotników.

W Japonji nietylko że ustalono premje państw europejskich, nietylko zorganizowano wywóz w najściślejszem porozumieniu z kierownikami japońskiej polityki zagranicznej — **ale zdystansowano wszystkie najniższe ceny sowieckie,** dzięki specyficznemu ustosunkowaniu się rządu do kwestyj socjalnych w państwie wschodzącego słońca. W przemysłowo-feudalnym ustroju japońskim — **problem ten właściwie nie istnieje.** Kastą, która zmonopolizowała w swem ręku władzę wykonawczą — jest wojsko, ściślej mówiąc korpus oficerski. Dzięki sprzyjającym warunkom, wśród których tradycje samurajów grają pierwszorzędną rolę, uprzywilejowanie „rycerzy" i ich feudalny stosunek do reszty społeczeństwa nie napotykał nigdy na zdecydowany opór. Zresztą jak dotychczas, prowadzili oni politykę szczęśliwej ręki, której rezultaty uwieńczyły wspaniałe sukcesy zarówno w wojnie rosyjskiej z 1904 r., jak i w wojnie światowej — a wreszcie w ogromnej ekspanzji kontynentalnej, trwającej od roku 1919 aż po dzień dzisiejszy. Przytem nie należy zapominać iż organizacja mas robotniczych napotyka w Japonji na wielkie trudności z innych również powodów: olbrzymi przyrost ludności i zacięta walka o byt odsyła na najdalszy plan ideały socjalne. **Przy niesłychanej konkurencji i podaży rąk roboczych — jakiekolwiek przeciwstawianie się mas ludowych istniejącym stosunkom, jest z góry skazane na niepowodzenie.**

Nic więc dziwnego, że robotnik japoński **jest nielitościwie wyzyskiwany,** że koszta pracy są minimalne a jej intenc.d. na str. 4.

Podróżnik amerykański Carveth Wells twierdzi, że w Armenji, w miejscowości Mtzhet, w posiadaniu mnichów tamtejszych znajduje się część włóczni, którą jeden z żołnierzy Piłata przebił bok Chrystusa Pana na Krzyżu. Pan Carveth Wells za zezwoleniem mnichów wykonał fotografję tej włóczni, której podobiznę podajemy powyżej.

## Wspaniały lichtarz kościelny.

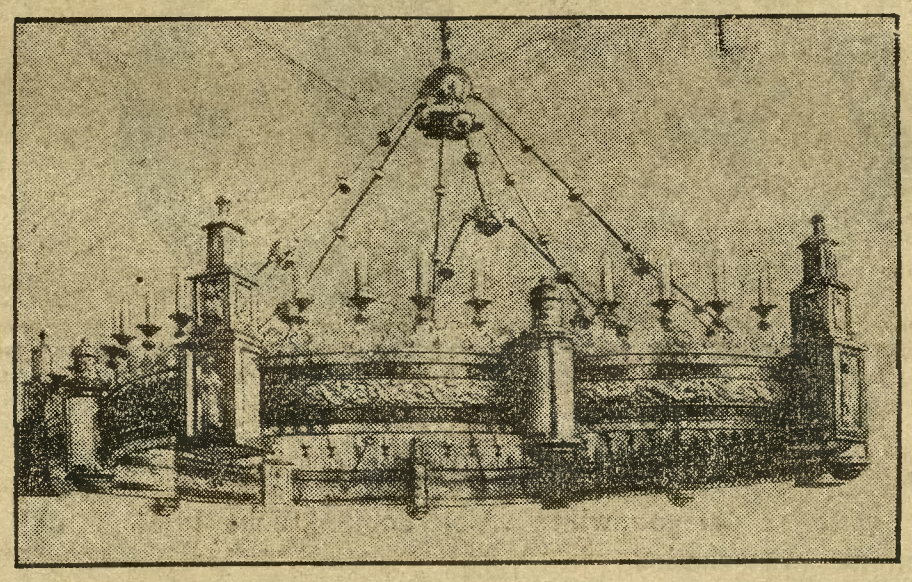

W Akwizgranie, w katedrze wisi, ufundowany przez Fryderyka Rudobrodego, lichtarz, który jest prawdziwem arcydziełem sztuki złotniczej. Także wymiary tego świecznika są imponujące. Ma on bowiem prawie 16 metrów obwodu, jako ornamentykę nosi m. in. 36 dużych srebrnych figur, a wisi na łańcuchu 17 metrów długim. Waży zaś 700 kilogramów. Kopję tego lichtarza, także ze srebra, kazali obecnie zrobić angielscy O.O. Benedyktyni dla swego kościoła w Londynie.

**Antoni Marczyński.** (30

# Zegar śmierci.

(TRYLOGJA)

## Detektyw w pułapce.

(Ciąg dalszy).

— Nie... I pytam ponownie... — urwał, gdyż mały gentleman dramatycznym ruchem ręki wskazał mu skrzynię. Był to chytry manewr, który powiódł się znakomicie. Zanim olbrzymi szofer zdążył opuścić wzrok, Kilurk prześlizgnął się pod jego wyciągniętą ręką, która nibyto podtrzymywała wrota, a w rzeczywistości zagradzała drogę przyłapanemu tu intruzowi...

— Czy to prawda, Karolu, że pani chce sprzedać auto? — Mały gentleman stał już w połowie dziedzińca. Nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi, zaczął z innej beczki. — Czy Karola bardzo poparzył mój prysznic?

Szofer zmarszczył brwi.

— Bardzo mi przykro, — szydził Kilurk, czując się bezpiecznie przed otwartemi oknami kuchni, w której krzątała się Zuzanna Labrosse i jej dwie służące, — bardzo mi przykro, sądziłem, że woda już wystygła... Czy Karola mocno poparzyło w plecy?

Olbrzym zacisnął pięści i wyszedł z szopy. Wzrokiem mierzył odległość dzielącą go od małego kpiarza, omiótł też spojrzeniem okna na parterze.

— Ale fe! Myślałby kto, że chcesz mnie zakatrupić...

— Coś pan rzekł?! Że ja...

— Nie, nic złego. Przeciwnie! Chciałem powiedzieć, że Karol nie potrafiłby zabić ani muchy, Ani nawet psa zastrzelić!!! — Zachichotawszy zwycięsko, pan Kilurk zrejterował coprędzej z dziedzińca, aby uniknąć ewentualnych „odruchów rozpaczy" ze strony zdemaskowanego tak pochopnie przestępcy. — A więc mam już drugiego członka szajki, — cieszył się, maszerując w stronę placu „Clémenceau", do banku.

Postanowił bowiem równe pół miljona franków zdeponować w miejscowym oddziale „Crédit Lyonnais", aby nie nosić wszystkich pieniędzy przy sobie, względnie nie trzymać ich w mieszkaniu, „w ulubionem miejscu wycieczkowem Karola", jak to określił z humorem.

— Czy pan chce sobie u nas otworzyć konto czekowe? — zapytano go w banku. Już, już miał dać odpowiedź twierdzącą, gdy jakieś opiekuńcze bóstwo podsunęło mu inny pomysł:

— Proszę tę sumę zapisać raczej na „rachunku przejściowym", czy jak się to u was zowie. Poco mi konto czekowe, skoro zapewne niebawem wyjadę z Biarritz. — Mówiąc „niebawem", myślał o dwóch, trzech tygodniach; skąd mógł przewidzieć, że wyjedzie stąd już jutro, i to w dość niezwykłych warunkach?

Z banku powędrował do swojej ulubionej restauracji na obiad, stamtąd same nogi poniosły go do Kasyna Miejskiego, by zlekka popróbować szczęścia. Kiedy w trzy godziny później opuszczał te progi, miał w kieszeni już tylko 45.000 franków; dokładnie taką samą sumę „ulokował" w rękach krupjerów...

— Z czego wniosek — stwierdził kwaśno — że bez amuletu grać niema najmniejszego sensu! I wogóle Kasyno Miejskie to spelunka! Wielki świat uczęszcza tylko do „Bellevue"... Hm, tak, 45.000 franiów pękło bezpowrotnie, ale to, co mi zostało w portfelu wystarczy aż nadto na kupno samochodu mojej ślicznej pani Marji...

— Mam pana! — zabrzmiał mu nad uchem znajomy głos. — Nareszcie! Dlaczego pan sobie ze mnie zakpił?! W hotelu „Pod srebrną kotwicą" pan przecież nie mieszka!

Mały gentleman obejrzał się z flegmą. Już po głosie poznał Juchnowskiego, swojego rywala, którego zamierzał ostatecznie pognębić dzisiaj.

— Jak to nie mieszkam?! Mogę zaraz udowodnić...

— Więc chyba służba zgłupiała. Byłem tam trzy razy! No, i...

— Miał pan przyjść później. Dopiero za godzinę.

— ...i powiedziano mi — ciągnął dalej Juchnowski — że żaden pan Kilurk tam nigdy nie mieszkał... A może pan nie nazywa się Kilurk?

— Młodzieńcze, bacz, do kogo mówisz! Jeżeli powiedziałem, iż nazywam się Kilurk, k, i, l, u, r, k, to z całą pewnością te litery wchodzą w skład mojego nazwiska. Trzeba je tylko odczytać z drugiego końca...

Lecz Juchnowski nazbyt był wzburzony, by rozwiązywać zagadki.

— Czy pan wie, co się stało? — krzyknął.

— Ja wiem zawsze wszystko!

— Ach, zatem ona wyjechała dlatego, że pan powiedział, iż...

— Powoli, powoli. „Że, iż", tego nie lubię. Kto wyjechał?

— No, pani Marja Deplat! Sprzedała samochód, zwolniła szofera i wyjechała wraz z dzieckiem. Dokąd, nie wiem, prawdopodobnie do Paryża. Oczywiście pojadę za nią. Jeszcze tej nocy! Skoro tylko moje auto będzie gotowe do przebycia takiej tury... Lecz przedtem chcę wiedzieć... muszę!... przepraszam, chcę... proszę pana gorąco... co ona mówiła o mnie, gdy jej pan powiedział... tylko błagam o szczerość... powiedziała, że ja...

— Stop! — Pan Kilurk miał dosyć tej chaotycznej gadaniny. — Kołowacizny można dostać!... Ja o panu ani słówkiem nie wspomniałem z tej prostej przyczyny, że rozmawiałem z panią Marją po raz ostatni wczoraj po południu... I kto panu powiedział taki nonsens, że ona, bez zasięgnięcia mojej rady, wyjechała? Kto to powiedział?!

— Właścicielka hotelu „Pod srebrną kotwicą".

— Czyli, że pan dowiadywał się o panią Marję Deplat poza mojemi plecami! Chociaż umówiliśmy się, iż...

(Ciąg dalszy nastąpi).